

Agnieszka Rypel

**Język bydgoskich kupców na początku XX wieku
w „Dzienniku Bydgoskim” z lat 1907–1920**

LINGUISTICA BIDGOSTIANA · SERIES NOVA
Vol. II, Warszawa 2016

1. Wprowadzenie

Powodem zainteresowania językiem bydgoskich kupców jest ich szczególna rola w historii miasta nad Brdą, od najdawniejszych bowiem czasów handel stanowił podstawę jego funkcjonowania. Swoje znaczenie handlowe Bydgoszcz zawdzięczała przede wszystkim dogodnemu położeniu geograficznemu i doskonałym środkom transportu, które umożliwiały kontrolowanie przepływu zboża i drewna z bogatych rolniczo Kujaw. Zboże to było przetwarzane przede wszystkim w bydgoskich młynach, a wyprodukowaną w nich mąkę sprzedawano głównie do Berlina¹. W wielu tartakach usytuowanych bezpośrednio nad rzeką poddawano również obróbce spławiane Wisłą pnie drzew. Znaczenie handlowe miasta zwiększyło się po wybudowaniu w 1774 r. Kanału Bydgoskiego, który następnie gruntownie zmodernizowano w latach 1910–1915. Dzięki doskonałej drodze wodnej oraz rozbudowaniu węzła kolejowego Bydgoszcz błyskawicznie wyrosła na najpoważniejszy po Gdańsku i Elblągu ośrodek handlowy oraz przemysłowy w Prusach Zachodnich.

Jak zauważa Ryszard Sudziński, dynamiczny rozwój Bydgoszczy w drugiej połowie XIX w. uzależniony był od polityki i strategii władz pruskich, które dążyły do przekształcenia miasta w silny ośrodek niemieczyny na wschodzie i stworzenia z niego „małego Berlina”. Wkrótce Niemcy stanowili 80% mieszkańców Bydgoszczy, a Polacy byli z miasta systematycznie wypierani na przedmieścia i w głąb Rzeszy. Na ich miejsce sprowadzano niemieckich urzędników, nauczycieli, prawników, rzemieślników oraz kupców², których wspierano preferencyjnymi kredytami oraz specjalnym, tzw. „granicznym” dodatkiem (*Ostmarkenzulage*). Polakom nie udało się opanowanie bydgoskiego przemysłu, niewielu było zatem polskich przemysłowców, jednak kupcy radzili sobie o wiele lepiej. W roku 1909 byli na tyle silni i skonsolidowani, że wystąpili z niemieckiego Stowarzyszenia Kupieckiego i utworzyli własne Polskie Towarzystwo Kupców. Kapitału użyczały im działające w Bydgoszczy polskie banki. Mimo bojkotowania polskich sklepów przez Niemców rodzimy handel rozwijał się na przełomie wieków prężnie i na łamach niemieckiej prasy lokalnej często z tego powodu bito na alarm, informując o każdym nowym polskim sklepie jako zagrożeniu dla niemieckiego ducha miasta. Tak działalność polskich kupców przedstawia Władysław Czarnowski:

Na ulicy Poznańskiej znajdował się wielki sklep wyrobów metalowych, magazyn galanterii papierniczej Franciszka Kiedrowskiego i sklep zegarmistrzowsko-jubilerski Kaszubowskiego [...]. Powstały znakomicie prosperujące sklepy na Starym Rynku – Siuchnińskiego i Stobieckiego. Od 1910 roku działała pierwsza polska hurtownia tekstylna, która wkrótce obsługiwała nasz region. Na ulicy Św. Trójcy i Gdańskiej były wielkie polskie hurtownie towarów kolonialnych, powstało także kilka księgarni polskich. Do magazynu obuwniczego Goncarzewicza zaglądali często także hakatyści (1969: 55–56).

Kupcy bydgoscy mieli ważny wkład w utrzymaniu polskości w mieście. Ich Towarzystwo współorganizowało życie kulturalne Polaków, skutecznie przeciwstawiając się ger-

¹ Zob. Kabaciński, Kotowski, Wojciak 1980.

² Zob. Sudziński 1999.

manizacji – dbało o czystość mowy ojczystej, upowszechniało znajomość literatury i historii polskiej, troszczyło się o rozwój intelektualny swoich członków, organizując wykłady na tematy zawodowe, społeczne i kulturalne, uczestniczyło w rozwijaniu czytelnictwa i amatorskiego ruchu artystycznego³. To w jedynej polskiej aptece przy ulicy Niedźwiedziej, należącej do Władysława Kużaja i w restauracji Józefa Milcherta (nazywanego przez Niemców ironicznie „polskim królem”), kupcy spotykali się z przedstawicielami polskiej inteligencji, ziemiaństwa oraz rzemiosła, tocząc długie dysputy do białego rana⁴.

Kupcy i rzemieślnicy stanowili w Bydgoszczy najlepiej zorganizowaną i najsilniejszą ekonomicznie grupę Polaków i w związku z tym stali się głównymi odbiorcami „Dziennika Bydgoskiego”, jedynej przed 1920 rokiem polskiego pisma w mieście. Pierwsza gazeta ukazywała się pod tym tytułem w latach 1902–1905. Reaktywowana pod prężną redakcją Jana Teski w 1907 roku przetrwała pruskie szykany (rewizje, konfiskaty, rozprawy sądowe, grzywny, aresztowania redaktorów) i dominowała na prasowym rynku Bydgoszczy także po odzyskaniu niepodległości przez cały okres międzywojenny. W artykule wstępnym pierwszego numeru codziennego, wydanego 1 stycznia 1908 r., deklarowano, że gazeta ma być „nową placówką obrony narodowej i nowym szańcem przeciw zalewowi niemczyzny”. Dziennik reprezentował poglądy chrześcijańskiej demokracji, najbardziej rozpowszechnione wśród bydgoskiego drobnomieszczactwa. Od początku włączył się nie tylko w działalność polityczną, ale także patriotyczną – propagował idee niepodległościowe i rozbudzał świadomość narodową Polaków, którzy w Bydgoszczy i innych miastach regionu stanowili gorzej sytuowaną politycznie i gospodarczo mniejszość.

Należy pamiętać, że na początku ubiegłego wieku bydgoscy Niemcy byli zobowiązani do bojkotowania polskich przedsiębiorstw i sklepów, a gazety niemieckie publikowały listy polskich placówek handlowych i usługowych, z których nie wolno było niemieckim mieszkańcom miasta korzystać. Dla bydgoskich kupców „Dziennik Bydgoski” stał się jedynym pismem, w którym mogli drukować zredagowane po polsku ogłoszenia i anonse skierowane do ich głównych (a nierzadko jedynych) potencjalnych klientów – Polaków. Z tych powodów omawiana gazeta jest doskonałym źródłem pozyskiwania materiału do badań nad językiem tej, tak ważnej dla rozwoju miasta, grupy społecznej, jaką stanowili kupcy. Ponadto wybór codziennej gazety gwarantuje autentyczność wyekscerpowanych z niej zjawisk językowych, wolną od jakiegokolwiek kreacji literackiej⁵. Zamieszczane w „Dzienniku Bydgoskim” różnego rodzaju teksty reklamowe oraz notatki i sprawozdania przynoszą więc wiele istotnych informacji na temat języka handlowego, jakim posługiwano się w Bydgoszczy na początku XX w.

³ Zob. Wojciak 1991: 565.

⁴ Zob. Czarnowski 1969: 58.

⁵ Ciekawym uzupełnieniem literackim, ukazującym działalność handlową, mentalność oraz życie codzienne i język pomorskiego (w tym bydgoskiego) kupiectwa, może być książka Kazimierza Bierońskiego *Stenogramy Anny Jambor*, opublikowana w 1958 r., a wznowiona w 1998 (zob. Rypel 2007).

2. Słownictwo i składnia języka handlowego bydgoskich kupców

Przez język handlowy rozumiem tu szczególnie rodzaj profesjolektu, który służy do porozumiewania się kupców z klientami, kontrahentami oraz między sobą. Składają się na niego takie elementy, jak:

- słownictwo (w tym nazwy handlowe towarów i sklepów oraz nazwy zamieszczane w cedułach giełdowych i ofertach bankowych skierowanych do kupców), a także zwroty używane w handlu detalicznym oraz w transakcjach między kupcami;
- gatunki stosowane w korespondencji handlowej (np. zamówienie, faktury, oferty, różnego typu listy handlowe);
- strategie wykorzystywane w rozmowie handlowej (rozpoznawanie potrzeb klienta, odpowiadanie na jego obiekcje itp.) oraz w opisywaniu i reklamowaniu sprzedawanych produktów.

Niniejszy artykuł ma charakter przyczynkowy i stanowi zaledwie wstępne rozpoznanie wybranych cech charakterystycznych dla języka handlowego kupców prowadzących swą działalność w Bydgoszczy na początku XX wieku⁶. W związku z tym skupimy się wyłącznie na niektórych aspektach słownictwa, występującego w anonsach i reklamach zamieszczanych zwykle na dwóch ostatnich stronach „Dziennika Bydgoskiego”. Materiał do analizy został wyekscerpowany tylko ze ściśle wyselekcjonowanych numerów gazety, będą to zatem egzemplarze z dnia 2 grudnia z lat 1907–1920. O wyborze tej właśnie daty zadecydował fakt, że właśnie 2 grudnia 1907 roku ukazał się pierwszy numer gazety, w którym zamieszczono polskie anonse. Ponadto grudniowe numery pozwalają prześledzić strategie kupców związane ze sprzedażą towarów świątecznych. Obserwacje poczynione w numerach gazety ukazującej się tego samego dnia i miesiąca na przestrzeni 13 lat umożliwiają także zaobserwowanie tego, czy zmiany polityczne, społeczne i ekonomiczne spowodowane wybuchem I wojny światowej oraz poniesionej przez Niemców klęski wpłynęły widocznie na wybrane elementy języka handlowego bydgoskich kupców.

W związku z tym, że język handlowy traktowany jest tu jako sposób porozumiewania się kupców z ich klientami, można założyć, że kupcy oraz ich klienci tworzą swoistą wspólnotę komunikacyjną, istniejącą w określonych warunkach oraz w określonym czasie. Nie mogłaby ona powstać, gdyby nie jednakowe punkty odniesienia takie, jak chociażby nazwy nadawane towarom. Ich kojarzenie z tymi samymi desygnatami, mającymi umocowanie w lokalnej rzeczywistości kupców i klientów, pozwalało na pełne odczytanie strategii marketingowych i zrealizowanie potrzeb obu stron relacji handlowych.

O ścisłym powiązaniu słownictwa z określonym czasem świadczą nazwy towarów obecnie już nieprodukowanych lub współcześnie nazywanych inaczej. Dzisiejsi odbiorcy wielu z tych określeń nie kojarzą z żadnym konkretnym obiektem lub przypisują je innym niż sto lat temu desygnatom. Podając znaczenie nazw towarów, będziemy zatem odwoły-

⁶ Język kupców staropolskich, dziewiętnastowiecznych oraz współczesnych był już przedmiotem zainteresowania takich badaczy, jak Ewa Młynarczyk (2010), Alicja Pihan-Kijasowa (2012) oraz Jerzy Obara (2008), jednak język handlowy kupców pomorskich i wielkopolskich, w tym także bydgoskich, nie doczekał się jeszcze żadnego opracowania.

wać się przede wszystkim do *Słownika języka polskiego* (tzw. *Słownika warszawskiego*) pod red. J. Karłowicza, A.A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego, ponieważ jego kolejne tomy ukazujące się w latach 1900–1927 dokumentują stan polszczyzny z tego samego okresu, w którym wychodziły interesujące nas numery „Dziennika Bydgoskiego”. Kolejnym punktem odniesienia będą także słowniki gwary miejskiej bydgoszczan opracowane przez Andrzeja S. Dyszaka (2008, 2015). Porównanie leksyki ujętej w *Słowniku warszawskim* (SW) oraz w słownikach gwary bydgoszczan⁷ ze słownictwem stosowanym w ogłoszeniach prasowych sygnowanych przez znanych z imienia i nazwiska bydgoskich kupców pozwala na uchwycenie cech charakterystycznych dla handlowego języka miasta nad Brdą, a także na odtworzenie realiów życia jego mieszkańców.

Wyekscerpowane z anonsów, ogłoszeń oraz tekstów reklamowych nazwy towarów można przyporządkować do następujących kategorii:

- (1) Nazwy towarów obecnie nieprodukowanych ze względu na zmiany w technice, zwyczajach oraz modzie:
- a) **gospodarstwo domowe**, np. serwisy: do palenia kawy, do likierów, piwa, umywalek, do palenia; garnitur kuchenny: zasłona do szczotek, przykrycie na stół, ochraniacz ściany, worek do chleba, worek do śniadania, torebka do czyszczenia lamp, torebka do ścierek, ochraniacz do wodociągu, zasłona na miednicę; maszyna do tarcia bułek; piec iryjski⁸; siatka żarowa⁹);
 - b) **gospodarstwo rolne**, np. maneż dzwonkowy i maneż pałukowaty¹⁰; dery do podróży i na konie; latarnie powozowe, latarnie stajenne; sieczkarki 2, 3 i 4 konne wydające za prostem przełożeniem hebla końską lub bydłą sieczkę; młockarnia sztyftowa;
 - c) **odzież**, np. fartuchy: domowe, bluzkowe, reformowe, kimono, z borta, dla dziewcząt; fartuszki dla chłopców; ochraniacze kołnierzyków; chustki do talii miękkie; majtki: pod kolana, długie, bogato haftowane; gorsety: satynowe, sznurowane, szare, z 14 stabkami i zapięciem patentowym, długie, z szerokim sprzążkowym pasem, w paski z podwiązkami; ciepłe wełniane gacie męskie; futrzane kalesony; półkoszulki¹¹; spódnice barchanowe croisé¹²; rękawiczki glacé¹³, chusteczki zefi-

⁷ Zob. Dyszak 2008 i 2015.

⁸ Metalowy, wysoki piec o dużej wydajności, stosowany do ogrzewania pomieszczeń.

Uwaga: Objasnienia w nawiasach, których źródła nie podano w przypisie, pochodzą od autorki artykułu. Poszczególne definicje, których nie zawiera *Słownik warszawski* łączą w sobie informacje z różnych źródeł (współczesnych słowników języka polskiego, Encyklopedii Olgebranda, ilustracji oraz opisów towarów zamieszczanych w dawnej prasie oraz Internetu). Z tego powodu trudno wskazać w syntetycznych objaśnieniach ich bezpośrednie źródła.

⁹ Metalowa siatka używana do zwiększenia siły światła w lampach gazowych stosowanych do oświetlania pomieszczeń.

¹⁰ Typy kariatów, w których stosowane różne uprząże, poruszane przez konie wprawiały w ruch maszyny rolnicze, np. sieczkarnie.

¹¹ *Półkoszulek* – gors koszuli przygotowany oddzielnie do zakładania na koszulę nieprasowaną (SW, t. 4: 946).

¹² Z franc. ‘skrzyżowane’.

¹³ Z franc. ‘błyszczące, wygładzone, rękawiczki, wykonane z miękkiej, lśniącej jagnięcej skóry’.

rowe¹⁴; boa; kabaty¹⁵; ulster męski¹⁶; haweloki¹⁷; burki¹⁸; kożuchy do podróży; tybet¹⁹; pelerynki dla dziewcząt; płaszcze gumowe; długie buty do gospodarstwa;

d) **akcesoria (biżuteria, ozdoby, instrumenty itp.)**, np. binokle; breloki do kamizelek; bursztynowe cygarniczki; biżuteria narodowa, także z orzełkami; fonografy; aparaty magiczne do projekcji; obrazki świetlne z gotowymi odczytami;

e) **zwyczaje towarzyskie**, np. fartuszki herbatkowe; obuwie: balowe, wieczorkowe²⁰;

f) **publikacje**, np. *Starosta weselny. Zbiór przemówień, wierszy i piosenek do użytku starostów, drużbów oraz gości weselnych; Niezapominajki dla serc kochających. Wiersze do listów, pocztówek i do pamiętników; Listy żałobne.*

(2) Nazwy towarów we współczesnej polszczyźnie nazywanych odmiennie, np.

- *maszynka do spuszczenia włosów* (*spuszczać 'ściąć komu włosy' – SW, t. 5: s. 367*), dziś: *maszynka do strzyżenia włosów*;
- *stołowizna* (SW, t. 6: 431), dziś: 1) *naczynia stołowe, serwis*; 2) *bielizna stołowa*;
- *écharpe* (z franc. 'szal, chustka, szarfa'), dziś: *szal*;
- *harmonika, harmonium* ('instrument muzyczny' – SW, t. 2: 190), dziś: *harmonia*;
- *garnitur* ('dobór, całość zbiorowa, np. garnitur guzików, mebli, klejnotów, stołowy; komplet szat dla duchowieństwa' – SW, t. 1: 807), dziś: *komplet*;
- *biust* ('popiersie, część tułowia' – SW, t. 1: 160), dziś: *popiersie*;
- *regulator* ('zegar z wahadłem, odznaczający się dokładnością, nakręcany raz na tydzień lub rzadziej' – SW, t. 5: 501), dziś: *zegar*.

Szczególną kategorię stanowią nazwy tkanin. Wiele z nich pierwotnie było chrematominami (np. madeira, himalaya), ale z czasem stały się nazwami pospolitymi poszczególnych typów materiałów. Niektóre z tych nazw obecnie funkcjonują w języku zawodowym osób związanych z handlem tkaninami oraz ich produkcją, a także krawiectwem, nie są jednak powszechnie znane pozostałym użytkownikom języka. Wśród nazw tkanin większość stanowią te, których znaczenie można odtworzyć na podstawie rozmaitych źródeł, np.

- *madeira* (portug. *Madeira* 'Madera') 'cienka impregnowana tkanina bawełniana';
- *szyrtyng* (ang. *shirting* 'tkanina na koszule') 'cienka, gęsta tkanina bawełniana z połyskiem, bielona i gładzona';
- *hemdentuch* (niem. *das Hemdentuch* 'tkanina koszulowa'), inaczej: *szyrtyng*;
- *renforcé* (franc. *renforcé* 'wzmocniona') 'trwała, bawełniana tkanina o mocnym splocie używana na pościelu i koszule';

¹⁴ Bardzo delikatne chusteczki, wykonane z batystu.

¹⁵ *Kabat* – suknia zwierzchnia męska i kobieca, kaftan, surdut (SW, t. 2: 193).

¹⁶ *Palto* męskie, zapinane na patkę (SW, t. 7: 281).

¹⁷ *Hawelok* – płaszcz z peleryną tylko z przodu, bez rękawów (SW, t. 2: 23).

¹⁸ *Burka* – długa, obszerna peleryna z filcu lub sukna używana w podróży.

¹⁹ Rodzaj futra.

²⁰ Wkładane na wieczorek lub wieczór, czyli 'zabawę na małą skalę, herbatę tańczącą, wstęp do balu, który miał po nim nastąpić' (SW, t. 7: 559).

- *linon* (franc. *linon* 'batyst lniany') 'wysokogatunkowe, cienkie płótno lniane, rzadziej półlniane lub bawełniane';
- *himalaya* 'hiszpańska tkanina z motywem pasków, wykorzystywana do wyrobu zasłon, obić, dekoracji i poduszek'.

Są jednak i takie nazwy, jak np. *velontin* lub *dowlast*, których znaczenia nie odnotowują żadne z dostępnych mi źródeł.

Można przyjąć, że przytaczane powyżej nazwy towarów funkcjonowały powszechnie nie tylko w Bydgoszczy. Warto zatem przyjrzeć się bliżej zjawiskom językowym specyficznym dla bydgoskiego handlu. W anonsach prasowych odnajdujemy typowe przykłady gwary miejskiej bydgoszczan, a więc nazwy takie, jak: *jaczka*, *jupa*, *jupka*, *krymerkowe* (rękawiczki), *perki*, *świętojanki*, *towary krótkie*²¹. Oprócz tych wyrazów wskazać można inne gwaryzmy, nieodnotowane w publikacjach A.S. Dyszaka, np. *skrzydło*²², *usztywnione przodki*²³. Przy okazji należy zwrócić uwagę na ciekawe zjawisko w języku kupców bydgoskich, polegające na łączeniu wyrazów gwarowych z francuskimi przymiotnikami określającymi rodzaj wykonania lub przeznaczenie danego towaru, np. *jaczki piqué*; *jaczki renforcé á jour*.

Oprócz gwaryzmów w anonsach kupieckich występują wyrazy, których znaczenia nie uwzględniają ani *Słownik warszawski*, ani słowniki gwar miejskich Bydgoszczy i Poznania, a których sensu można się jedynie domyślać na podstawie kontekstu, np. *potrawne* (cebule) 'jadalne' (?); *koronki* (na choinkę) 'rodzaj ozdoby choinkowej' (?); *kulki szklane* (na choinkę) 'bombki choinkowe' (?) *kreole* (biżuteria) 'rodzaj kolczyków w kształcie koła' (?); *duble* 'złote monety, dublony' (?); *jajka do różańców* 'rodzaj pojemnika do przechowywania różańca' (?); *longieta* (z franc. le longue-vue) 'luneta' (?); *nastójka* (z owocami) 'rodzaj nalewki' (?); *nalewajka* 'rodzaj nalewki' (?), *przedstawka* do pieca 'podstawka' (?).

Są też takie nazwy, których znaczenia nie jest łatwo się domyślić. Przykładem może być nazwa *stole futrzane*. *Słownik warszawski* (podobnie zresztą jak współczesne słowniki języka polskiego) objaśnia wyraz *stola* tylko w jeden sposób – 'długa suknia starożytnych Rzymianek, ułożona w szerokie fałdy, spięta paskiem poniżej piersi' (SW, t. 6: 120). Trudno sobie jednak wyobrazić podobne okrycie wykonane z futra.

W języku bydgoskich kupców oraz ich klientów funkcjonowały również nazwy, które w *Słowniku warszawskim* miały różne kwalifikatory, świadczące o tym, że wyrazy te nie były w powszechnym, ogólnopolskim użyciu, np. *potoczka*²⁴ opatrzona została kwalifikatorem „gwarowe”. Nazwy *wyźdźmaczka* wprowadzie słownik nie wyjaśnia, ale przy haśle *wyźdź* znajdujemy wyraz *wyźdźmacić* (*wyźdźmywać*) oznaczony kwalifikatorem „staropol-

²¹ Znaczenia wyrazów gwarowych podaje za Dyszak 2015: *jaczka* 'kaftanik, kurtka'; *jupa*, *jupka* 'kurtka'; *krymerkowe* 'karakułowe'; *perki* 'kartofle/ziemniaki'; *świętojanki* 'owoce porzeczki'; *towary krótkie* 'pansanteria'.

²² M. Gruchmanowa, B. Walczak, *Gwara Poznania*, <http://www.poznan.pl/mim/slownik/words.html?instance=1017&lhs=slownik&id=8088>.

²³ Por. *usztywnione przodki* 'wykrochmalone gorsy przypinane do męskich koszul': *Warszawa ma „butersznytę”, a my mamy „usztywnione przodki” w męskich koszulach* (Bieroński 1958: 33).

²⁴ 1) 'naczynie bednarskie na trzech nogach ze szpuntem w dnie, do zalewania chust ukropem podczas prania'; 2) 'cebrzyk na trzech wysokich nogach do zmywania statków w kuchni, pomywalnik'; 3) 'naczynie do robienia piwa, trzynóg' (SW, t. 4: 800).

skie". Wyraz *opust*²⁵ zakwalifikowano natomiast jako „prowincjonalny”. W bydgoskich anonsach prasowych znalazły się także wyrazy, których nie odnotowują ani *Słownik warszawski*, ani współczesne słowniki języka polskiego, a których użycie dokumentuje *Słownik gwar polskich* (SGP): *damast* (z niem. *der Damast*) ‘adamaszek’²⁶ oraz *gruchawki* ‘grzechotki’²⁷ (do sanek).

Zamieszczane w „Dzienniku Bydgoskim” anonse prasowe pozwalają również na wyodrębnienie słownictwa bezpośrednio związanego z prowadzeniem działalności handlowej. Szczególnie interesujące są te nazwy oraz związki wyrazowe, które pod względem semantycznym i składniowym odbiegają bądź od normy językowej obowiązującej nie tylko na początku XXI, ale w większości wypadków także na początku XX wieku.

W słownictwie związanym z prowadzeniem działalności handlowej zaobserwować można następujące modyfikacje:

(1) leksykalno-semantyczne

- *cena zakupna* – cena skupu, hurtowa (np. *Specjalnie odłożyłem ogromną ilość materiałów wełnianych, które sprzedają po cenie zakupnej*);
- *dostatnio* – dostatecznie (np. *koszule **dostatnio** długie*);
- *obsada* – obszycie (np. *fartuszki w różnych **obsadach***);
- *obsadzone* – obszyte (np. *fartuchy **obsadzone** koronkami*);
- *odrobione* – wykonane (np. *Polecamy hafty starannie **odrobione***);
- *odsprzedający* – detalista, kupujący od hurtownika (np. *Towar oddają bardzo tanio dla **odsprzedających***);
- *osobne* – nie od kompletu (np. *garnitury i **osobne** obrusy pluszowe*);
- *pikowe* – pikowane (np. *kołdry **pikowe**, jaczki **pikowe***);
- *płata* – płatność, zapłata (np. *Przy **płacie** gotówką 4proc. opustu*);
- *podaż* – oferta (np. *Nadzwyczaj tania **podaż** bez jakiegokolwiek podwyższania cen*);
- *polecenie* – oferta (np. *Kapelusze męskie! Tanie **polecenie** na sezon zimowy*);
- *robotnicza* – robocza (np. *odzież **robotnicza** do prac w polu i gospodarstwie*);
- *spięcie* – zapięcie (np. *paski z ozdobnym **spięciem***);
- *uznanie* – świadectwo jakości usług i produktów (np. *Jesteśmy w posiadaniu licznych **uznań** ze strony większych i mniejszych właścicieli ziemskich*);
- *wykonanie* – wzór, model (np. *koszule w 9 **wykonaniach***);
- *wystawne* – wystawowe (np. *Proszę zważać na okno **wystawne***);
- *udzielać gwiazdki* – przyznawać rabat z okazji świąt Bożego Narodzenia, prezent gwiazdkowy dla klientów (np. *Kupcy uchwalili odbiorcom **gwiazdki nie udzielać**, a składki, które wpłyną, przeszło 300 mk, rozdane będą ubogim*);
- *wykonywać zamówienia odwrotnie* – wykonywać zamówienia zwrotnie (np. *Zamówienia po przesłaniu próbek włosów wykonujemy **odwrotnie***);

²⁵ Definiowany następująco: ‘opuszczenie czegoś z ceny, obniżka, rata’ (SW, t. 3: 818).

²⁶ SGP, t. V, z. 2 (14): 367.

²⁷ SGP, t. IX, z. 2 (29): 367.

- *zapisać sobie* – zasubskrybować, zamówić (np. *Każdy, kto chce mieć tanią a przyjemną rozrywkę, niech **zapíše** sobie „Bibliotekę powieści”*);
 - *wchodzące w zawód* – wchodzące w zakres zawodu (np. *Polecam kielbasy [...], jako też wszelkie towary **w zawód mój wchodzące***’);
 - *wydostawać model z żurnalu* – dostosowywać wykrój z żurnala (np. *Objaśniam także gruntownie jak **wydostać** każdy **model** spódnicy z **żurnali** i innych rzeczy*);
- (2) składniowe w zakresie rekcji
- *ręczniki **dla** (pokoju, kuchni)* – ręczniki **do** pokoju, kuchni;
 - *przymierzalnia **dla** (Przymierzalnia dla damskiej odzieży w magazynie.)* – przymierzalnia (**czego?**) odzieży;
 - ***po** cenie (resztki firan po każdej cenie)* – **w** cenie;
 - *wybór **w** (Posiadamy wielki wybór w materiałach krajowych i zagranicznych.)* – wybór (**czego?**) materiałów;
 - ***z** fabrykacji (ubrania z własnej fabrykacji)* – ubrania (**czego?**) własnej fabrykacji;
 - ***pod** gwarancją (Przyjmuję zamówienia na warkocz pod gwarancją prawdziwych włosów.)* – gwarantując prawdziwe włosy²⁸;
 - *gwarancja **za** (Dajemy pełną gwarancję za dobry krój i wykonanie.)* – gwarancja (**czego?**) dobrego wykonania;
 - *dział **w** (Otwieramy dział w wydaniach ilustrowanych i wytwornych.)* – dział (**czego?**) wydań ilustrowanych;
 - *podarki **w** (Polecamy na święta podarki w cukrach, marcepanach i piernikach.)* – polecamy **jako** podarki cukry.

3. Zakończenie

Przytoczone tu przykłady nie obrazują, rzecz jasna, wszystkich aspektów języka handlowego Bydgoszczy, pozwalają jednak na postawienie wymagającej dalszych, pogłębionych badań tezy o swoistości języka kupców prowadzących swą działalność w Bydgoszczy na początku XX wieku. Z pewnością podobne zjawiska będzie można zaobserwować w języku poznańskich oraz pomorskich kupców, z którymi bydgoskich handlowców, przemysłowców i rzemieślników łączyły ścisłe więzy gospodarcze, a nierzadko także rodzinne i towarzyskie, o czym między innymi świadczą zamieszczane w „Dzienniku Bydgoskim” anonse sklepów i firm działających w całym regionie. Wynika z tego, że dopiero podobne badania polskiej prasy ukazującej się na początku XX w. w Poznaniu, Gnieźnie, Inowrocławiu, Toruniu i Grudziądzu pozwoliłyby na dokładniejsze określenie stopnia autonomiczności bydgoskiego języka handlowego. W latach 1909–1920 w Rejencji Poznańskiej, Rejencji Bydgoskiej oraz Rejencji Kwidzyńskiej ukazywały się polskojęzyczne gazety co-

²⁸ Związek *pod gwarancją* jest poprawny tylko wtedy, kiedy odnosi się do odpowiedzialności zaciąganej przez osobę lub stronę trzecią, zapewniającą wierzyciela lub strony układu o dotrzymaniu zobowiązania przez dłużnika (stronę układu) wobec wierzyciela. W takim znaczeniu związek ten przytaczany jest także w *Słowniku warszawskim* (t. 1: 947): *Traktat został zawarty pod gwarancją Austrii.*

dziennie²⁹, w których (podobnie jak w „Dzienniku Bydgoskim”) zamieszczano różnego rodzaju ogłoszenia handlowe oraz informacje dla kupców (np. o cenach poszczególnych towarów lub spowodowanych wojną urzędowych ograniczeniach w ich dystrybucji). Ponadto w Poznaniu wydawano specjalistyczne czasopismo handlowo-ekonomiczne „Kupiec” (1907–1939) oraz poświęcony sprawom rolnictwa, handlu i przemysłu tygodnik „Praca” (1896–1926). Porównanie cech językowych (leksykalnych i składniowych) oraz strategii marketingowych występujących w analogicznych numerach poszczególnych periodyków byłoby ważnym krokiem w badaniu języka nie tylko bydgoszczan, ale także mieszkańców Wielkopolski i Pomorza.

Wyjaśnienie skrótów

SGP – *Słownik gwar polskich*, PAN, Kraków, t. V 1996; t. IX 2015

SW – *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927

Bibliografia

Bieroński K., 1958, *Stenogramy Anny Jambor*, t. 1, Warszawa.

Czarnowski W., 1969, *Ze wspomnień starego bydgoszczanina*, Poznań.

Dyszak A.S., 2008, *Jak mówili bydgoszczanie. Mały słownik gwary bydgoskiej*, Bydgoszcz.

Dyszak A.S., 2015, *Gwara miejska bydgoszczan*, Bydgoszcz.

Kabaciński R., Kotowski W., Wojciak J., 1980, *Bydgoszcz. Zarys Dziejów*, Bydgoszcz.

Młynarczyk E., 2010, *Słownictwo z zakresu handlu w prozie Bolesława Prusa (na tle XIX-wiecznej leksyki handlowej)*, Poznań.

Obara J., *Socjolekt sprzedawców*, 2008, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” XXXV, red. J. Miodek, W. Wysoczański, Wrocław, s. 141–148.

Pihan-Kijasowa A., 2012, *Słownictwo z zakresu handlu w prozie Bolesława Prusa (na tle XIX-wiecznej leksyki handlowej)*. *Studia*, Poznań.

Rypel A., 2007, „Bydgoszcz? Ach, tutaj także mieszkałam kilka lat...” – obraz Bydgoszczy w „Stenogramach Anny Jambor” Kazimierza Bierońskiego, [w:] *Polszczyzna bydgoszczan III*, red. M. Świącicka, s. 201–218.

Słownik gwar polskich, 1996, t. V, z. 2 (14), red. J. Reichan, S. Urbańczyk, PAN, Kraków.

Słownik gwar polskich, 2015, t. IX, z. 2 (29), red. R. Kucharczyk, PAN, Kraków.

Sudziński R., 1999, *Uwarunkowania i czynniki rozwoju Bydgoszczy w II Rzeczypospolitej (1920–1939)*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. II, część pierwsza, red. M. Biskup, Bydgoszcz, s. 141–160.

Wojciak J., 1991, *Stosunki polityczne i narodowościowe w latach 1850–1914*, [w:] *Historia Bydgoszczy do roku 1920*, t. 1, red. M. Biskup, Poznań, s. 541–584.

Strona internetowa

Gruchmanowa M., Walczak B., *Gwara Poznania*, <http://www.poznan.pl/mim/slownik/words.html?instance=1017&lhs=sownik&id=8088>.

²⁹ Do gazet tych należały skierowane do drobnomieszczaństwa i często współfinansowane przez polskich przedsiębiorców, kupców i działaczy niepodległościowych: „Gazeta Grudziądzka” (Grudziądz, 1867–1921), „Przyjaciel” (Toruń, 1875–1917), „Dziennik Kujawski” (Inowrocław, 1893–1939), „Lech. Gazeta Gnieźnieńska” (Gniezno, 1895–1939).

Language merchants from Bydgoszcz at the beginning of the twentieth century
in the "Dziennik Bydgoski" from the years 1907-1920

Summary

Bydgoszcz has always been an important commercial center and for this reason merchants have always been of great importance in this city. Only 20% of Poles have lived in Bydgoszcz at the beginning of the twentieth century and the merchants have been economically and politically the strongest Polish group. They have always been engaged national and political.

The theme of the article is a preliminary study of language and communication style of this important social group. The author presents the merchants language: vocabulary now unused, semantic and lexical modification of words and phrases. It also examines changes in the correction of verbs. These studies indicate that the language of merchant in Bydgoszcz was specific only for Bydgoszcz and probably for Pomerania and Wielkopolska.